Rok 29. Poznań, sobota dnia 14 października 1911. Nr. 235.

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,35 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnoszeniem 50 fen. Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 101. — Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 114.

Wojna turecko - włoska.

Konstantynopol. Według doniesień nadeszłych tutaj, potwierdza się wiadomość, o ciężkiej walce, jaką musieli stoczyć Włosi przy zajęciu Derny. Flota włoska chciała wysadzić wojsko na ląd, spotkała się jednak z zaciętym oporem załogi, wobec czego rozpoczęła bombardowanie miasta. Strzały tureckie dosięgały okrętów włoskich i uszkodziły dotkliwie 5 pancerników. Dopiero po dłuższem bombardowaniu udało się Włochom zmusić armaty tureckie do milczenia, poczem zajęli Dernę. Kule włoskie wyrządziły w mieście olbrzymie szkody. Wiele budynków runęło. Zabitych jest bardzo wielu, zwłaszcza wśród mieszkańców. Załoga cofnęła się w głąb kraju.

Rzym. Agencja „Stefani“ donosi, że drugi transport wojsk włoskich wylądował szczęśliwie w Trypolisie.

Konstantynopol. Komitet młodoturacki agituje energicznie za dalszem prowadzeniem wojny i wydaleniem Włochów. Podobno wśród nowego gabinetu panuje różnica w zapatrywaniach na tę kwestję. Wobec tego liczą się tu poważnie z możliwością ustąpienia wielkiego wezyra Saida, który okazuje brak zdecydowania i potrzebnej w obecnych czasach energji. W ogóle położenie wewnętrzne jest bardzo krytyczne. Podniecenie ludności zaczyna przybierać groźne formy. Rząd wzmocnił garnizon stolicy w obawie wybuchu rozruchów.

Rzym. Tutejsza prasa półurzędowa w dalszym ciągu nie chce słyszeć o zawarciu pokoju na innych warunkach aniżeli poprzednio sformułowała, to jest, bezwzględne uznanie przez Turcję nieograniczonego prawa posiadania przez Włochy Trypolisu i Cyrenaiki.

Sofja. Rząd bułgarski oświadczył, że Turcja zapewniła, iż nie żywi względem Bułgarji, żadnych nieprzyjemnych zamiarów, a pomimo to w dalszym ciągu przygotowuje zbrojenia na granicy bułgarsko tureckiej. Wobec tego Bułgarja widzi się zmuszoną do zamobilizowania kilku korpusów nadgranicznych.

Turyn. Załoga przybyłego tu dotąd parowca francuskiego „Nieger“ opowiada o zajściu z flotą turecką w morzu Egejskiem. Turcy wezwali parowiec, pomimo że płynął pod flagą francuską, do zawrócenia; gdy tego nie uczyniono, poczęli ostrzeliwać parowiec, który jednak szczęśliwie zdołał ujść niebezpieczeństwu zatonięcia.

Carogród. Turecka rada ministrów omawiała na wczorajszem wieczornem posiedzeniu odpowiedzi mocarstw na prośbę o pośrednictwo w sprawie zatargu z Włochami. Uchwalono nie podejmować chwilowo dalszych kroków i odpowiedzi mocarstw przedłożyć parlamentowi, który ma postanowić, jak Turcja dalej ma sobie postąpić.

Rzym. Rząd włoski otrzymał z Petersburga pismo z podpisami 120 rosyjskich studentów i oficerów, ofiarujących swe usługi w armji włoskiej przeciw Turkom w Trypolisie. Podobne pisma nadeszły także z Serbji i Bułgarji. Rząd włoski jednak dał wszystkim odpowiedź odmowną.

„Mazurzy -- nie Polacy“.

W berlińskim „bezpartyjnym“ dzienniku „Der Tag“ pojawił się artykuł, którego autor, Kurt v. Strantz stara się przekonać czytelników o tem, że Mazurzy to nie Polacy, lecz spolszczeni prawdziwi Niemcy, że kraj mazurski to prastara ziemia niemiecka, że więc czas największy, by Mazurom przypomnieć ich prawdziwe pochodzenie i zapobiedz zupełnemu ich spolszczeniu. Oto wywody p. Strantza:

W obwodach rejencyjnych olsztyńskim i gąbińskim żyje 250,000 Mazurów, którzy dotychczas uchodzili za ewangelików-Polaków, którzy jednak zawsze byli lojalnymi Prusakami i nie ulegali wielkopolskim podszczuwaniom. Ciekawą było rzeczą, że uczony polski, dr. Kętrzyński ze Lwowa, na podstawie studjów archiwalnych w Królewcu, usiłował dowieść rzekomo (?) czysto polskiego pochodzenia Mazurów, czemu też potulny niemiecki Michałek uwierzył, ponieważ oni obecnie rzeczywiście mówią narzeczem polskiem. Niemiecki uczony (dr. Döhring, w dziele „O pochodzeniu Mazurów“) zbadał w przeciwieństwie do bardzo subjektywnych i narodowo-zabarwionych badań twierdzenie o polskiem pochodzeniu dzisiejszych Mazurów i doszedł do niespodziewanego wyniku, że wśród Mazurów istnieją liczne żywioły niemieckie i staro pruskie, które spolszczone zostały w czasie panowania polskiego tak samo, jak niemieckie pierwotnie nazwy miejscowości pomimo panowania niemieckiego obecnie noszą płaszczyk polski.

Przytem przyznaje on jeszcze przy badaniu nazwisk miejscowości i osób możliwość, że w niektórych przypadkach nie można już obecnie stwierdzić czegoś pewnego.

P. Strantz nie podziela tego zdania, uważa raczej spolszczenie za znacznie dalej idące, aniżeli przypuszcza dr. Döhring, mając na uwadze spolszczenie niemieckich bambrów w Poznaniu.

Niestety — pisze dalej p. Strantz — duchowieństwo niemiecko-ewangielickie popierało polonizację tak samo jak zresztą także na Śląsku i dziś jeszcze zwłaszcza w Wielkopolsce (?) i zapobiegło ponownemu zniemczeniu. Zaledwie połowa dzisiejszych Mazurów składa się z Niemców i wcielonych do Niemców Mazurów, którzy, jak wiadomo, są Słowianami.

Na dowód tego przytacza autor kilka przykładów spolszczenia staro niemieckich nazw miejscowości z czasów krzyżackich: n. p. Kappeney zmieniono na Lapienus (?), Zeelust na Salusken (?), Rademan na Radomin, Bartuschdorf na Bartoschken (?), Grabau na Grabowken, Jaitbude (Jagdbude) na Jaybutten, Schuden na Skudagen (?), Freitagsdorf na Piontken (?), Dorrepeter (Dürre Peter) na Piotrowitz, Gutfeld na Sokolo (?)

W dalszym ciągu porównuje autor stosunki mazurskie ze stosunkami w zachodnio-pruskiej ziemi chełmińskiej, „która wskutek dłuższego bezpośredniego panowania polskiego znacznie dłużej wystawioną była na niebezpieczeństwo spolszczenia, gdzie się także odnośne stare wschodnio-prusko mazurskie nazwy miejscowości spotyka w polskiem zamaskowaniu“. Wprawdzie i w ziemi mazurskiej staroniemieckie brzmienie bardzo często jest niejako zlitwinizowane: Bolman na Bolleinen, w ziemi chełmińskiej zaś spolszczone na Bolmein (?), Döhlen na Działowo (pow. toruński) i Dylewo (pow. wąbrzeski), Grieben na Grzywno (tor.) i Grybno (chełm.), Heeselicht (nazwisko rycerza zakonu Krzyżaków) na Leszcz (pow. tor.), Mörken na Mirakowo, Michelau na Michałki, Orlau na Orłowo, Reichenau na Rychnowo, Scheppelinsdorf na Szczuplinę, Schippelsdorf na Czappeln lub Czaplinki, itp.

Jest to hańbą dla administracji pruskiej, — oburza się p. Stranz — że pomimo świadomej celu polityki wschodnich kresów już dawno nie przywróciła spolszczonych niemieckich nazw miejscowości w ziemi chełmińskiej!

Znamiennem jednak jest, ciągnie dalej p. St., że w rzekomo (?) polskim kraju mazurskim utrzymały się stare niemieckie nazwy miejscowości. Z tych faktów powinniśmy jednak wyciągnąć wniosek praktyczny, że Mazurów po większej części spolszczonych Niemców (verpolte Deutsche) musimy jak najrychlej znowu zniemczyć (eindeutschen). W nadreńsko westfalskim obwodzie przemysłowym mają przedewszystkiem duchowni niemieccy obowiązek przysłużenia się sprawie pod względem narodowym, nie zaś czasem w fałszywem pojmowaniu rzekomego polskiego pochodzenia Mazurów podtrzymywania w mieszance szczepowej wielkopolskiej narodowości przez polskie kazania i naukę polską u dzieci, którego to grzechu dopuścili się niemieccy duchowni na Litwie i t. zw. ziemi wendyjskiej, na Łużycach, zwłaszcza w Królestwie saskiem. Tu chodzi o to, aby nieprawdziwych polskich Mazurów odzyskać znowu dla wielkiego niemieckiego społeczeństwa państwowego i wydrzeć ich z więzów wielkopolskich. Musimy wreszcie znowu wymazać winę naszych ojców, którzy pozwolili się spolszczyć i rządu, który nie oparł się natychmiast najostrzejszymi środkami spolszczeniu, w chwili gdy kraj ten znowu stał się niemieckim i niezależnym. Polacy operują bez skrupułów fałszami historycznemi, podczas gdy my nie mamy nawet odwagi przywrócenia naszej starej narodowości. Rozpocznijmyż więc wreszcie planowe bezwzględne niemczenie i oświecajmy wiernych państwu Mazurów o ich prawdziwem pochodzeniu“.

Co sądzą Niemcy o dyskrecji kas rządowych.

Berlińska „Die Post“, organ wszechniemców, pisze w swym najnowszym numerze:

Jeżeli rząd rzeszy i państwa ciągle zaleca, aby ludność zapisywała kapitały swoje w księdze długów rzeszy lub państwa, przyczem zaznacza wyraźnie, że władze podatkowe nie będą otrzymywały żadnych informacji pod tym względem, to obywatel na podstawie takich oświadczeń spodziewa się słusznie zachowania zupełnej tajemnicy o funduszach jego. W rzeczywistości jednak nie wszystko jest pod tym względem tak, jak być powinno. O ile bowiem właściciele złożonych kapitałów wydadzą polecenie, aby półroczne procenty były im wypłacone za pośrednictwem kas powiatowych, to w każdym poszczególnym wypadku o wypłaceniu procentów dowiaduje się rewizor kasy będący najczęściej sekretarzem podatkowym przy swej miesięcznej rewizji ksiąg kasowych. „Post“ żąda zmienienia takiego stanu przez odsunięcie sekretarzy podatkowych od urzędu kontrolera kasy i pisze dalej: Sekretarz podatkowy chociażby nawet chciał zachować dyskrecję mimowoli nie może się oprzeć chęci wyzyskania wiadomości, jakich uzyskał jako kontroler kasy przy wymiarze podatku“. W końcu zaznacza „Post“, że osoby z niższych stanów właśnie z tych przyczyn bardzo rzadko zapisują swe kapitały do księgi długów państwowych i nie dziwi się, że wolą się narazić na koszta przesyłki, aniżeli na nieprzyjemność, na jakie są narażone potem przy sprawdzaniu ich deklaracji podatkowych.

Sprawa opłat od żeglugi rzeczne

była w wtorek po południu przedmiote obrad osobnej komisji parlamentu. P krótkiej dyskusji przystąpiono do głosc wania nad najważniejszymi paragrafam nowej ustawy, mianowicie tymi, któr określają finansową podstawę związkó regulacji rzek i budowę kanałów.

Komisja składająca się z 28 człon ków, przyjęła większością kompromisow wnioski, sprawozdawcy dr. Zehnhoffa.

Według tych wniosków związki t pobierać mogą dla swych celów opłat od statków na następujących rzekach.

Związek nadreński pobierać ma opła ty na Renie od Konstancji aż do grani cy holenderskiej, na Neckarze, od Hei bronu aż do ujścia jej aż do Renu, a n Menie od Aschaffenburga aż do ujści do Renu.

Związek nad Wezerą pobierać m opłaty na Wezerze od Münden do Bre meny, na Fuldzie od Kassel do Münden a na rzece Aller od ujścia rzeki Lein do ujścia jej do Wezery.

Związek nadłabski pobierać ma opła ty na Łabie od granicy austrjackiej a do Hamburga, a na Saali od kanału Lip skiego, aż do ujścia tej rzeki do Łaby

Sumy jakie w ten sposób związk te osięgną, mają być użyte na cele ka nalizacji rzek: Renu, Menu, Nekaru Wezery, Allery, Łaby i Saali. Pierwo tny projekt kanalizacji Mozeli, Lahny Saary upadł; za to jednak poszczególne rządy w porozumieniu z związkami mo gą pobierać od nich pewne kwoty i rzą dy same mają się starać o naprawę tych rzek.

Dalsze paragrafy zawierają przepisy organizacyjne. Obrady nad nimi odro czono do środy. Sekretarz stanu Del brück oświadczył, że tak rada związkowa jak i kanclerz przykłada wielką wagę do tego, aby ustawa ta została jaknaj prędzej uchwalona przez parlament.

Pierwszy wiec pod gołem niebem w Oleśnie

na G. Śląsku odbył się w niedzielę na polu właściciela ziemskiego p. Jana Laskowskiego. Zgromadziło się przeszło 1500 osób obojga płci. Zagaił wiec krótko przed godz. 2 po południu X. prob. Kuczka, przewodniczył p. Jan Laskowski. W przeszło dwugodzinnej mowie pouczył zgromadzonych p. Stanisław Kuhnert, że obowiązkiem naszym jest bronić skarbów naszych narodowych — jakiemi są język itd. Drugim mówcą był X. prob. Kuczka, który omówił system szkolny w Prusiech i wzywał do samopomocy. Jako trzeci przemówił p. Laskowski, nawołując do organizacji kółek rolniczych. Wiec zakończono o g. 5 pieśnią „Serdeczna matko“.

*** Wiec wyborczy** dla obwodu i powiatu szamotulskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 15 października 1911 r. w Szamotułach na sali p. Gieremka o godz. 3 min. 15, na którym przemawiać będzie poseł nasz p. hr. Mielżyński.

Komitet wyborczy powiatowy.

*** Wiec oświatowy** w Trzemesznie odbędzie się w niedzielę dn. 15 bm. o godz 4 po południu na sali hotelu „Concordia“ (dawniej Wędzikowski). Przemawiać będą: Redaktor Poszwiński na temat: Oświata jako podstawa rozwoju narodowego. X. Stankowski na temat: Najwięksi wrogowie oświaty. Na wiec ten przybyć powinni wszyscy. Zarząd kujawskiego okręgu Tow. Czyt. Lud.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin. Wczoraj zakończył się tutaj skandaliczny proces przeciw hr. Wolff Metternichowi, oskarżonemu o oszustwa. Metternich został skazany na 9 miesięcy więzienia. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

— Essen. Nadzwyczajne zgromadzenie chrześciańskiej organizacji robotniczej uchwaliło wnieść do rządu i parlamentu memorjał, zwracający się ostro przeciw zarządom kopalń za niedotrzymanie przyrzeczeń co do podwyższenia wynagrodzeń.

Położenie w Portugalji. Lizbona. Wskutek wstrzymywania wszelkich telegramów, dotyczących ruchów wojsk monarchistów, przez cenzurę rządową, nie można sobie obecnie wyrobić zdania o położeniu w Portugalji. Zdaje się jednak, sądząc z ostatnich wiadomości, które nadeszły z północy, że monarchiści mogą dalej walczyć dla sprawy ekskróla Manuela. Prywatne telegramy donoszą, że zajęli znowu kilka miejscowości w północnej części kraju wśród objawów sympatji ludności. Szeregi ich ciągle się powiększają. Główna kwatera przywódcy monarchistów, Conceira, znajduje się w mieście Mairos.

— Do Lizbony przewieziono 172 rojalistów, wziętych do niewoli przez wojska rządowe podczas ostatnich walk na północy Portugalji. Staną oni przed sądem wojennym, oskarżeni o naruszenie pokoju krajowego.

Czarnogóra. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Konstantynopola, że w Czarnogórze król Mikołaj nakazał czynić pospieszne przygotowania do mobilizacji. Do Antivari przywiozły w ostatnich dniach statki handlowe włoskie znaczne zapasy broni i amunicji, zwłaszcza zaś amunicji dla artylerji.

Bułgarja. Sofia. Rząd bułgarski wystosował do rządu tureckiego notę, w której domaga się uregulowania sporów granicznych. Oświadcza, że obecnie sprawa ta jest dla Bułgarji niekorzystną i grozi, iż w razie dalszego oporu ze strony Turcji może ona doprowadzić do następstw militarnych, których zakresu nie można przewidzieć.

Turcja. „Frankf. Ztg." donosi z Konstantynopola, że Egipt nie ogłosił dotychczas swej neutralności, gdyż nie jest państwem samodzielnem. Rząd egipski czuwać będzie nad tem, aby brzegi były nadal oświetlone. Prezes ministrów egipskich miał konferencję z W. Wezyrem i oświadczył, iż stosunków z Anglją zerwać nie może.

Chiny. Londyn. Donoszą tutaj z Pekinu, że ruch rewolucyjny w środkowych Chinach przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Jeszcze we wtorek doniósł wicekról prowincji Juitszeng telegraficznie do Pekinu, że wykrył organizację rewolucyjną, która zajmowała się fabrykacją bomb w obrębie kolonji rosyjskiej. Czterech winowajców kazał bez sądu ściąć i przez to zapobiegł wybuchowi rewolucji, planowanemu na noc z wtorku na środę. Na mocy edyktu cesarskiego wyrażono wicekrólowi pochwałę. Dokument ten jednak nie doszedł do rąk energicznego wicekróla, gdyż już w środę ledwo z życiem uciekł ze stolicy, pałac jego został zniszczony, a rewolucjoniści stali się panami miasta. Dalsze szczegóły nadchodzą bardzo skąpo, nie ulega jednak wątpliwości, że sytuacja jest bardzo poważna, a w wielu miejscowościach wojsko jawnie przechodzi na stronę rewolucjonistów.

Wiadomości kościelne.

Archidjecezja Gnieźnieńska.

Kanoniczną instytucją otrzymali: 1 września rb. X. Kostencki na beneficjum w Murzynnie, 1 września rb. X. Majewski na beneficjum w Żoniu, 30 września rb. X. Tyrakowski, pleban kościoła św. Michała w Gnieźnie, na beneficjum w Mąkowarsku, 30 września rb. X. Błażejewski, pleban ze Swiątkowa, na beneficjum w Powidzu.

Komendy udzielono: od 1 października r. b. X. Guzikowskiemu z Pakości na beneficjum w Orłowie, od 1 października X. dziekanowi dr. Wartenbergowi z Kamieńca na probostwo św. Michała w Gnieźnie „cum facultate substituendi in spiritualibus" X. wikarego Jaśkowskiego tamże, od 1 października rb. X. prodziekanowi Janemu z Sokolnik na probostwo w Kłecku „cum facultate substituendi in spiritualibus" X. Pomianowskiego tamże

Administrację powierzono: od 1 października rb. X. Czyżakowi, wikaremu z Kobylina, parafji w Brzystkorzystwi, od 1 października rb. X. Sulkiewiczowi, wikaremu z Kcyni, parafji w Swiątkowie.

Na wikarjaty powołano: od 1 września rb. X. Dobbelsteina z Bochum do Wieczyna, od 1 października rb. X. Szczepańskiego, wikarjusza z Mąkowarska do Markowic, X. Szymczaka, wikarjusza z Czerniejewa do Gniewkowa, X. Konopczyńskiego, wikarjusza z Morzewa do Kucharek, X. Kleina, wikarjusza ze Strzelna na wikarjusza-substytuta do Chomiąży, X. Gepperta, wikarjusza z Ostrowa ad Gopło na II wikarjusza do Strzelna, X. Skrzypińskiego, wikarjusza z Mogilna do Pakości, X. Jaśkowskiego wikarjusza z Chomiąża na wikarjusza-substytuta do kościoła św. Michała w Gnieźnie, X. Cegła, wikarjusza z Markowic na II mansjonarza i wikarjusza przy kościele Św. Trójcy w Gnieźnie, X. Rychlewskiego, wikarjusza z Gniewkowa do Kcyni, X. Wilkansa, wikarjusza z Gniezna na IV wikarjusza do Inowrocławia, X. Knińskiego, wikarjusza z Powidza na II wikarjusza do Września.

Archidjecezja poznańska.

Najprzewielebniejszy administrator djecezji poznańskiej, X. biskup dr. Likowski mianował X. prob. Steinmetza w Osiecznie dyrektorem zakładu księży Demerytów w Osiecznie.

Komendę udzielono od 1 października r. b. X. Zarembie, wikarjuszowi z Inowrocławia na beneficjum w Jeżewie.

Na wikarjaty powołano od 1 października r. b.: X. Radońskiego, wikarjusza przy kościele św. Jana w Poznaniu na II prebendarza przy kościele podominikańskim w Poznaniu. X. Palczewskiego na II wikarjusza do kościoła św. Jana w Poznaniu i X. Stefana Durzyńskiego na III wikarjusza do kościoła Serca Jezusowego w Poznaniu na Jeżycach.

Subhasty w październiku.

Dnia 16 o godz. 9 na sądzie w Trzemesznie osada położona w Misselwitz (?), obsz. 4,53 ha., przedsiębiorcy budowli Augusta Quindta.

Dnia 17 o godz. 10 na sądzie w Krotoszynie posiadłość położona w Kobylinie, (łąka i rola obsz. 26 ar., rola obsz. 96 ar) gospodarza Antoniego i Apolonji Barteckich.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— Piątek 13 października: „Paweł I". Dramat w 5 aktach, a 7 obr. D. Mereżkowskiego. Abonament ważny. Ceny dramatu.

— Sobota 14 października: „Grube ryby". Komedja w 3 aktach M. Bałuckiego. Abonament uchylony. Ceny dramatu.

— Niedziela 15 października popołudniu: „Książę Niezłomny." Tragedja w 3 częściach J. Słowackiego. Abonament ważny. Ceny popołudniowe.

— Niedziela 15 października wieczorem: „Straszny dwór". Opera w 4 aktach. St. Moniuszki. Abonament ważny. Ceny operowe.

— Poniedziałek 16 października pierwsze przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych: „Śluby panieńskie". Komedja w 5 aktach A. Fredry. Abonament ważny.

Bilety nabywać już można w Domu towarowym p. K. Ignatowicza. Nr. telefonu 2213.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 13 października 1911.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Przyjaciołom naszym**, którzy chcieliby zająć się rozszerzaniem „Wielkopolanina", prześlemy większą ilość egzemplarzy do rozdania śród znajomych, jeżeli prześlą naszej Ekspedycji ul. Posadowskyego 39 dokładny swój adres.

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Łebiński,
Główny sekretarz Związku Narodowego.

* **Tow. Ludoznawczemu** łaskawie ofiarować raczyli: pp. Marja Sawicka z Białej Cerkwi prześliczny strój oryginalny z okolic Kijowa. Hr. Mielżyńska z Iwna strój młodej panny i druhny z Iwna. Jadw. Podlewska z W. Łęki dwie branzoletki. Radczyni Helena Cichowiczowa z Poznania szafę do stroji bamberskich, wykonaną w Pradze na model do szaf dalszych. Tomasz Skibiński z Dziećmierowa tabakierkę. Mec. St. Ratajska z Poznania fotografie typów Śląskich. Kamilla Rembowska przepiękny pas kontuszowy, ułankę do pieniędzy, worek do tytoniu i pompadur haftowany. Marja Lassocińska z Poznania 10 mk. Konst Skarzyńska z Sokołowa piękne 2 czepce i 2 chustki jedwabne. Stefania Jagodzińska z Poznania sznurowadło do pierzyny i pomoc przy ubieraniu figur. Basia Leitgeber z Górczyna stara krepielniczkę glinia[illegible] dzbanek do tabaki. Antoni Węcławski [illegible] Poznania drążek do zawieszania wieńcy, własnoręcznie zrobiony. Dr. Marja Wicherkiewiczowa prześliczny szkic olejny, starej kobiety z Krobskiego powiatu. Firmy przy ul. Wilhelmowskiej: Dankowski, meredes, Ziętkiewicz i Szalczewski, dostarczyły drzewnego siana. — O dalsze a spieszne dary gorąco prosimy.

Konstanty Kościński,
sekretarz Towarz. Ludoznawczego.

* **Komitet Odczytów Ludowych** im. Adama Mickiewicza w Poznaniu urządza w niedzielę, d. 15 paźdz. rb. na wielkiej sali Bazaru następujące wykłady: 1) O rzekach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej — p. Walery Łebiński. 2) Władysław Reymont (dokończenie) — Czesław Kędzierski. — Początek punktualnie o godzinie 5. Dzieciom szkólnym wstęp na salę wzbroniony.

Za Komitet: X. A. Lisiecki.

* **Wykłady z psychologji.** Sześć wykładów z dziedziny psychologji praktycznej na temat „O panowanie nad sobą" wygłosi dr. Dobrzyńska w Czytelni dla kobiet i za staraniem Towarzystwa. Treść poszczególnych wykładów rozłożono jak następuje: 1) Pole walki o panowanie nad sobą: świadomość, nasze ja i pojęcia z nim złączone — fenomenizm psychologiczny, dusza. 2) Broń w walce wewnętrznej: wola i jej przymioty. Fatalizm, determinizm. 3 i 4) Dwie formy woli: praca i uwaga — (ćwiczenie, znużenie, odpoczynek, przyzwyczajenie). 5) Rola myśli i uczuć w czynie. — Ideał. 6) Środki psychologiczne opanowanie siebie. — Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w Czytelni dla Kobiet, ul. Wilhelmowska 19. Pierwszy wykład odbędzie się w piątek, 20 b. m. o godzinie 8 minut 15 w Czytelni dla kobiet.

* **Pierwsza wieczornica ludowa** odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 15 października na sali tarasowej Lamberta. Główną część programu wypełnią świetlane obrazy na temat „Z biegiem Wisły do Warszawy". Objaśnień podjął się łaskawie pan dr. Krysiewicz. Wstępne na salę wynosi 20 fen, na balkon 50 fen. Początek o g. 8 wieczorem.

* **Zebranie Stronnictwa ludowego** w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m. o g. 2 na salce p. Strzeleckiego przy Nowym Rynku. Na porządku obrad wybór 4 członków do rady. Wykład na temat „Zgoda i solidarność narodowa" wobec zbliżających się wyborów, wygłosi p. Walery Łebiński. Ze względu na interesujący wykład jako też na inne ważne sprawy, jest pożądane liczne przybycie członków. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Koło Śpiewackie Polskie w Poznaniu. Szan. członkom uprzejmie donosimy, iż rozpoczęte ćwiczenia „Sonetów krymskich" odbywają się w całej pełni. Wobec tego, w celu dobrego wzgl. jednolitego wćwiczenia, wzywamy szan. członków, tak panie jak i panów do niezwłocznego przystąpienia do chóru naszego. Odnosi się to głównie do tych członków, którzy dotąd udziału nie brali a chcieliby wystąpić w powyższym koncercie. Lekcje odbywają się co środę i piątek każdego tygodnia w Domu katolickim. Cześć pieśni! Zarząd.

* **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie p. Jezierskiego przy Wielkich Garbarach 13, który przygotowuje zdolnych uczniów z dobrym skutkiem w jednym roku do gimnazjum, również polecamy sumienny pensjonat dla chłopców z pomocą w naukach.

54)

Sprawa kryminalna.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Jeżeli wskutek zeznania tego, uzna pan sędzia za rzecz konieczną zdecydować pewne aresztowanie — to prosiłbym bardzo, aby polecenie pańskie spełnionem zostało z moim współudziałem.

— Jeżeli to, coś pan powiedział zupełnie sprawdzi się — ty może pan być pewnym, iż spełnię jego życzenie...

— Ponieważ to ja właściwie przytrzymałem tego Rocha Wydmę, raczy pan sędzia w mej obecności raz jeszcze go wybadać.

— Dobrze!.. Zajdź pan tu o 2-ej po południu.

Skłoniwszy się — wyszedł z kancelarji sędziego.

Nie był zadowolony z zimnego przyjęcia, chociaż oddał w całej sprawie tak ważne usługi... Zdawało się nowemu ajentowi, iż lepiej było nie mięszać się do spraw cudzych, a spełnić li tylko zlecone mu obowiązki w Wiedniu.

Zamierzył więc poprzestać na tem, co uczynił i usunąć się niegrzecznie ze sprawy o zabójstwo przy ulicy Hożej.

Gdy powrócił w oznaczonej porze, musiał czekać nową godzinę na sędziego wezwanego przez prokuratora.

Aresztant oczekiwał tuż pod silną strażą na wezwanie sędziego.

Nareszcie woźny dał mu znać, iż sędzia czeka u siebie.

— Siadaj pan i zajmij miejsce mego protokulisty...

— Mam notować?...

— Nie panie... badanie to nie będzie notowane...

Zadzwonił...

— Wprowadzić więźna Rocha Wydmę!

Były przymytnik, wyniszczony przymusowym postem więziennym, wyglądał okropnie.

— Głodny jestem! — zawołał, stając między strażnikami.

— To już słyszałem! na wszystkie moje zapytania, w ten sam sens odzywasz się... Pragniesz wzbudzić litość udając idjotę. czy warjata.

— Głodny jestem — dajcie mi pić i jeść!...

— Twój były pan dostarczy ci wszystkiego, gdyż wkrótce połączy się z tobą w więzieniu!

Słowa te, wymówione przez ajenta Łabę, nachylonego nad papierami, dziwne uczyniły wrażenie na więźniu...

Obejrzał się na wszystkie strony, spojrzał nawet na sufit...

— Kto mówił o moim panu? To nie był głos pana sędziego...

— Przemówiłeś nareszcie! — zawołał sędzia.

— Musiałem, bom głodny! a pan mój przyśle mi wódki i chleba białego...

— Za tę awanturę na Hożej ulicy, czy za ten figiel we Lwowie?

Roch Wydma, zwany Szakalem, podniósł raptem głowę, czyniąc ponownie poszukiwania wzrokiem, nie mógł zorjentować się, kto doń mówi. Jednak posłyszane zapytanie uczyniło na nim pewne wrażenie.

Zamyślił się, a tymczasem tenże sam głos ciągnął dalej:

— Pan twój, dopóki byłeś mu potrzebny — zaopiekował się tobą. Teraz wiedząc, żeś zginął mu z oczu, cieszy się, iż tanim kosztem pozbył się świadka swych zbrodni. Nie dość na tem, dowiedziawszy się, że jesteś aresztowany, opisał cię doskonale. Ty spełniłeś podłe morderstwo na niewinnej staruszce wówczas, gdy twój pan wysłał zbira, aby zaniepokoił umierającego starca we Lwowie! Przyznaj się do winy... bo wkrótce twój własny pan powie ci w oczy, żeś morderca!..

— Kłamiesz! on mi tego nigdy nie powie!..

— Powie! gdyż to on właśnie wydał cię w ręce policji. Wysłał cię do parku Wilczych Dołów, gdzie wpierw nasadził na ciebie ajentów śledczych. Chciał się pozbyć świadka swych łotrostw i dokazał swego.

Roch Wydma milczał, twarz jego straszna zbladła. Znać było, iż cierpi okropnie... milczenie jego przymusowe zbyt wiele go kosztowało...

— Nie bądź głupcem — prawił dalej głos ajenta — nie daj się mordować za cudze grzechy... robiłeś źle pod wpływem twego pana... skoro on gubi cię, czegoż ty oszczędzasz go jeszcze?..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Potrzebujemy zaraz ewtl. od 1 listopada **młodszego**
ekspedjenta
do wyszynku i składu kolonialn.
J. N. Kruszka, Gniezno, Rynek 17. — Tel. 52.

Syna
w 16 roku pragnąłbym oddać zaraz w naukę **ślusarstwa** lub **maszynerji.** Lask. oferty do eksped. Wielkopol. pod nr. 4599

Czeladnik młynarski
który pracował po większych młynach znajdzie stała zatrudnienie. Zgłoszenia przyjmuje
J. Kędzierski,
młyn parowy **w Krotoszynie**
(Krotoschin)

Poszukuję zaraz
2 uczni
do handlu kolonialnego i desty lacji. **St. Matczyński, Mogilno, Rynek 20.**

Gospodyni
starsza, niewymagająca potrzebna zaraz **Dom. Frankenstein**
per Schönsee W.|Pr.

Elektromonterzy
mogą się zaraz zgłosić
Domagalski, inżynier,
ul. Bismarka 8/9.

* **Poznań.** Orła polskiego przytwierdzono wczoraj na próbę na wieży ratuszowej. Będzie jednakowoż jeszcze raz zdjęty, poczem nastąpi zamknięcie w nim starych dokumentów. Orzeł nie został w niczem zmieniony, tylko, o ile było potrzeba, odnowiony i wyreperowany.

— Pociągi motorowe, jakie już kursują na niektórych linjach kolejowych, niezadługo zaczną kursować także na linji Bydgoszcz — Nakło — Piła.

— Baczność właściciele domów. Przypominamy właścicielom domów obowiązek oświetlania schodów i kurytarzy w kamienicach. Przy ul. Ludwiki w pewnym domu nie zapalano światła na jednem piętrze. Wczoraj spadła ze schodów kobieta roznosząca gazety, i narzekała na boleści w głowie i krzyżach. Nie trudno było o poważniejsze nieszczęście.

* **Zwracamy uwagę** na otwarcie domu grafonowego p. St. Pełczyńskiego przy ulicy św. Marcina nr. 9|10 i Piekar nr. 1 (obok kościoła św. Marcina). Jak już donosiliśmy interes ten został znacznie powiększony. Interes p. Pełczyńskiego w trzech latach rozwinął się do tego stopnia, że dziś mieści się w 5 lokalach, co dowodzi, że zdołał sobie zjednać zaufanie w szerokich kołach społeczeństwa lubiącego muzykę. Oprócz gramofonów przejął p. P. wszelkie instrumenta muzyczne, jak harmoniki, skrzypce trąbki, klarnety, flety, cytry, gitary, mandoliny nawet fortepiany i harmonia.

* **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie Domu konfekcyjnego, S. Brzeski, Stary Rynek 61, polecającego na sezon zimowy olbrzymi wybór nowości w garderobie męskiej. Starą tę firmę polecamy Szan. Publiczności.

* **Nabytek komisji kolonizacyjnej.** Posiadłości Damasław nr, 5 i 12, w powiecie wągrowieckim nabyła komisja kolonizacyjna.

* **Odczyty ludowe w Grodzisku.** W niedzielę, dnia 15 b. m. o godzinie 5 i pół po południu na sali p. Węclewicza wygłosi X. prob. Różycki z Gnina odczyt „O ziemi naszej“ (ze świetlanemi obrazami). Wstęp bezpłatny, jednakże młodzieży szkólnej policyjnie wzbroniony.

Komitet odczytów ludowych
w Grodzisku.

* **Konkurs** ogłasza sąd nad pozostałością po zmarłych małżonkach Pick w Ostrowie. Zawiadowcą mianowany adwokat Voss. Zgłoszenia pretensji przyjmuje do 5 listopada sąd okręgowy w Ostrowie.

* **Zawieszenie pracy.** Robotnicy, zatrudnieni przy budowie kolejki z Żnina do Obiecanowa, zawiesili wczoraj pracę. Powodem tego miało być nieregularne wypłacanie zarobków.

* **Konkurs** ogłoszony został nad majątkiem mistrza szewskiego Wojciecha Piechockiego w Żninie. Zawiadowcą mianowany kupiec Leo Leyser.

* **Poświęcenie kościoła.** Jutro w sobotę d. 14 b. m. odbędzie się w Kępnie uroczystość poświęcenia nowego kościoła parafjalnego pod wezw. św. Marcina. Na uroczystość tę przyjedzie Najprzew. X. biskup dr. Likowski z Poznania. Kościół ten zbudowany jest w stylu polskiego baroku przez architekta p. Rogera Sławskiego, polichronicznie presbyterjum wykonał znany artysta malarz, szambelan papieski p. Tadeusz Popiel.

* **Straszne nieszczęście z bronią.** 8-letni syn gospodarza Ławniczaka w Piączkowie pod Środą znalazł nabój, który w nieobecności rodziców nabił w fuzję swego ojca, poczem wymierzył do swej 6 i pół letniej siostrzyczki. Strzał padł i strzaskał biednej dziewczynce czaszkę w kawałki, tak, iż mózg rozprysnął się na wszystkie strony.

* **Gniezno.** W pewnym rowie pod Gnieznem znaleziono onegdaj zwłoki czeladnika młynarskiego Kaspra Radlińskiego, który dawniej pracował w Szczytnikach pod Czerniejewem. Dnia poprzedniego widywano R. w stanie podpiłym; widocznie zmarzł w nocy. — Przed tutejszym sądem przysięgłych toczył się onegdaj proces przeciwko agentowi dóbr Wojciechowskiemu o oszustwo i sfałszowanie dokumentów, i przeciwko jego gospodyni Wiśniewskiej o pomoc w oszustwie i sfałszowanie dokumentów. Na wniosek prokuratora zaprzeczyli przysięgli stawione pytanie o okoliczności łagodzące. Wyrok skazujący Wiśniewską na 8 miesięcy więzienia, a Wojciechowskiego na trzy lata domu karnego i 6 lat utraty praw honorowych, zapadł o godzinie pół do 2-iej w nocy.

* **Grodzisk.** Walne zebranie celem wyboru członków dozoru kościelnego i rady parafjalnej odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m. o godzinie 3 po poł. w Grodzisku na sali p. Węclewicza. O liczny udział uprasza

Komitet.

* **Bydgoszcz.** Za fałszowanie dokumentów skazał tutejszy sąd przysięgłych robotnika Fryderyka Brandta, który na karcie od zabezpieczenia w razie inwalidztwa i niezdolności do pracy zmienił datę, na trzy miesięcznie więzienia.

* **Kaszczór.** Na sąsiednim majątku Wieleniu od niejakiegoś czasu pokazuje się dużo jeleni, które ogromne wyrządzają szkody. W tych dniach na stanowisku syn właściciela Z. D. strzelając do ogromnego jelenia, zranił go ciężko, a gdy przyszedł bliżej zwierza, rozjuszone bydlę rzuciło się na swego przeciwnika i pokaleczyło go. Z. R. nie tracąc odwagi przy pomocy wyżła zasztyletował go. — W naszej miejscowości kartofle obrodziły się w tym roku zadawalniająco, przedewszystkiem mają dużo mączki.

* **Lwów.** „Gazeta wieczorna“ donosi w nadzwyczajnem wydaniu ze Stanisławowa o zamachu, którego dokonał X. Paweł Kamiński na grecko-kat. biskupa Homyszyna. Mianowicie X. Kamiński biegł przez ulicę Lipową wołając: „Ja toho psa ubju!“ i wpadł do pałacu biskupiego, gdzie począł szukać biskupa. Znalazłszy go w jednym z pokoi, rzucił się na biskupa z nożem. X. biskup zdołał uciec i zaalarmował służbę, która przybiegłszy, obroniła biskupa. X. Kamiński widząc, że zamach się nie powiódł, ugodził się nożem w piersi, raniąc się ciężko w okolicę serca. Policja aresztowała sprawcę i przewiozła go w stanie nieprzytomnym do szpitala. Jako powód zamachu podają, że X. Kamiński, proboszcz w Russowie, na rozkaz X. biskupa Homyszyna, rzekomo bez wszelkiego powodu, został przeniesiony do innej parafji na prowizorycznego wikarego. To i nędza, w jaką popadł popchnęły X. Kamińskiego do czynu. — Stanisławów. X. Kamiński, który wykonał zamach na biskupa Homyszyna, ma być alkoholikiem. Zajście wydarzyło się podczas zebrania księży. X. Kamiński czynił biskupowi Homyszynowi wyrzuty, że go przeniósł i zdegradował, poczem zamierzył się na biskupa. Bubiskup uchylił się i wybiegł ze sali. Rana X. Kamińskiego jest lekką.

* **Aresztowana oszustka.** Paryż. Policja tutejsza aresztowała w tych dniach w jednym z większych holeli niebezpieczną oszustkę, nazwiskiem Gernot, pochodzącą z Willington. Młoda ta i przystojna kobieta znakomicie umiała wszelkimi sposobami młodym ludziom wyciągać pieniądze z kieszeni, poczem zwykle znikała z widowni. W mieście Vichy poznała pani Gernot pewnego urzędnika kolonialnego, którego tak dalece zdołała usidlić, że zaufał jej zupełnie. Wmówiła mu przedewszystkiem, iż pochodzi z bardzo starej szlacheckiej rodziny i że posiada ogromny majątek. Ponieważ jednak poważyła się z rodzicami, może majątkiem rozporządzać dopiero po ich śmierci. W końcu sama mu oświadczyła, iż go pokochała i chciałaby za niego wyjść. Dobroduszny urzędniczek zawierzył jej, kupił pierścień zaręczynowy i wręczył jej większą sumę pieniędzy na wyekwipowanie. Oczywiście zniknęła wkrótce potem sprytna oszustka razem z pieniędzmi. Gdy oszukany nie mógł się jej doczekać, oddał sprawę policji, której po długich szukaniach udało się ująć oszustkę bawiącą jeszcze w Paryżu w pewnym hotelu. Przy badaniu jej stosunków wykazało się, iż jest zamężną już od dłuższego czasu i matką kilkorga dzieci. Pomiędzy jej ofiarami znajduje się także pewien oficer jednego z sąsiednich garnizonów. Oficerowi temu odebrała oszustka w krótkim czasie razem 8000 franków; nie chciał jednak donieść o tem policji, obawiając się kompromitacji.

* **Drożyzna w Paryżu.** Z Paryża donoszą, że wdrożono śledztwo sądowe celem stwierdzenia, czy niezwykle wysokie ceny za zboże, cukier i mleko nie są spowodowane skutkiem lichwiarskich zakupów.

* **Od morza do morza.** Nowy Jork. W poniedziałek przybył do miejscowości Marshall (w stanie Missouri) lotnik Regers, ubiegający się o nagrodę w ilości 250 tys. franków, wyznaczoną dla lotnika, który przebiegnie aeroplanem północną Amerykę od wschodu do zachodu. Regers przeleciał dotychczas swym aeroplanem 1400 mil angielskich.

* **Los Angelos.** (Kalifornja). Onegdaj rozpoczął się tu proces przeciwko James Namara, oskarżonemu, że w dniu 1 października r. 1910 wysadził dynamitem w powietrze budynek tutejszego „Times'a“. Skutkiem wybuchu poniosło śmierć 20 osób, a tyluż jest rannych.

* **Największe działo na świecie.** „Daily Mail“ zamieszcza wiadomość, że w forcie mającym bronić wstępu do kanału Panamskiego pomieszczone zostanie największe działo na świecie. Rozmiary armaty istotnie niezwykłe: waży w całości 130 ton, pocisk sam 1090 kilogr. Urządzenie kolosu ma być tak misterne, że jeden żołnierz wystarczy do nastawienia działa w wymaganym kierunku. Rura ma kaliber 488 milimetr. Pocisk, według ścisłych obliczeń, donosi do 16 klm. Jeden strzał nowego działa ma kosztować 1000 dolarów.

* **Trzęsienie ziemi.** Londyn. „New. York Herald“ donosi z Porto Plata na wyspie San Domingo, że miasto San Juan de la Magriana zburzone zostało doszczętnie przez trzęsienie ziemi. Trzęsienia trwają dalej. Wskutek zawalenia się domów wiele mieszkańców straciło życie.

* **Sherlock Holmes wszystkowiedzący.** Zmarły niedawno w Londynie sławny lekarz dr. Józef Bell był poniekąd pierwowzorem słynnego detektywa Sherlocka Holmesa. W jaki sposób dr. Bell zwykł był obserwować swoich pacjentów i jak ze swych spostrzeżeń umiał trafne wyciągać wnioski, dowodzi następujące zdarzenie. Do pokoju, w którym dr. Bell przyjmował chorych, stawiając wobec zgromadzonych licznie słuchaczów swoje djagnozy, wchodzi chory. Dr. Bell spogląda na niego bacznem okiem i powiada mu: „Pan jesteś żołnierzem — podoficerem i służyłeś w wojsku na wyspach Bermudas“. Chory zdumiony potwierdził słowa lekarza. Zapytany dr. Bell, w jaki sposób odgadnął te przymioty chorego, odpowiada: „Nic łatwiejszego; pan ten wchodzi do pokoju, nie zdejmując kapelusza, jak to jest zwyczajem w koszarach — a więc jest żołnierzem. Wyraz twarzy jego wskazuje na to, że przyzwyczajony jest rozkazywania; jeżeli zaś okoliczność tę zestawiam z jego wiekiem, który łatwo można ocenić, natenczas przychodzę do wniosku, że może być tylko podoficerem. Spoglądam na czoło i twierdzę, że musiał być na wyspach Bermudas, gdyż ma na czole wysepkę, która zachodzi tylko na owych wyspach“.

* **Kalendarz.** Sobota 14 października: Kaliksta papieża. Wschód słońca o godzinie 6 minut 24, — zachód o godzinie 5 minut 08.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 11 października.

Zapowiedzie:

Sierżant Hugon Rauhut z Frydą Pullmann. Stolarz Telesfor Grześkiewicz z Heleną Kamińską. Przesuwacz kol. Gustaw Renner z Gertrudą Gralkowską. Czeladnik piekarski Leon Zborowski z Katarzyną Seidak.

Śluby:

Robotnik Ignacy Waliszewski z Wiktorją Haidysz. Robotnik Roman Mroczkowski z Weroniką Grajewską. Mularz Józef Czerwiński z Jadwigą Bykowicz.

Urodziny:

Syna: Robotnik Stefan Roszyk. Malarz Tomasz Berchiet. Robotnik Jan Paczkowski. Robotnik kolejowy Karol Kohlwald. Mistrz stolarski Ludwik Martinek. Kupiec Jerzy Langen. Instalator Aleksy Humbla. Robotnik Albert Hoedt. Kupiec Isydor Schimmelmann. Krawiec Franciszek Niewiada. Niezam. P.

Córkę: Czel. ciesielski Stanisław Bartkowiak. Pomocnik palacza Hugon Sommerfeld. Przodownik Józef Skowroński. Tapicer Kaźmierz Szkudlarek. Kostjumer teatralny Ignacy Nowicki. Krawiec Leonard Spławski. Niez. A. M. P.

Bliźnięta: Niez. M.

Umarli:

Robotnik Józef Mikulski 61 l. Uczennica szkólna Joanna Przybyłowicz 7 l. i 6 miesięcy. Czeladnik szewski Franciszek Maudot 43 l. Służąca Katarzyna Mućkiewicz 71 l.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow „Pielgrzym“ p. w. Matki Boskiej Dąbrowieckiej w niedzielę o g. pół do 5 na sali parafjalnej na Śródce.

— Tow. „Pielgrzym“ p. w. Boga Rodzicy w niedzielę o g. 5 na sali Domu katolickiego.

— Walne robotników maszynowych ZZP. w niedzielę o g. 1 w lokalu pana Różańskiego.

— Katolickiego Tow. Robotników Polsk. (przy Farze) w niedzielę o g. 5 na sali dominikańskiej.

— Tow. Młodzieży „Hasło“ oddziału starszego na św. Łazarzu w niedzielę o g. 6 na sali domu św. Antoniego.

Od Redakcji.

— Panu L. Sz. w Gorz. Polskiego pisma zawodowego dla introligatorów nie ma. Wychodzi w Berlinie „Buchbinder-Zeitung“.

Obrona Prawna.

— Pod nr. 2700. Szlachectwa sprzedać nie można.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 13 października 1911.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	92.10 m.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	92.10 m.
dto 3 proc.	82.10 m.
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	102.25 m.
dto 3 i pół proc.	90.10 m.
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	100.25 m.
dto 3 i pół proc.	90.25 m.
Renta włoska 4 proc.	103.30 m.
Austrjacka renta złota 4 proc.	97.40 m.
Austrjacka renta srebrna 4 i 5 proc.	94.80 m.
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	93.50 m.
Renta węgierska złota 4 proc.	93.10 m.
Banknoty francuskie za 100 franków	81.45 m.
Banknoty austrjackie za 100 koron	84.85 m.
Banknoty rosyjskie za 100 rbl.	216.65 m.

Poznań, dnia 12 października 1911.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rolnika“).

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	198	196	187
Żyto	173	168	161
Jęczmień	180	172	162
Owies	178	174	168

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Poznań, dnia 12 października 1911.
(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).
Cena za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	19.80	19.60	18.70
Żyto	17.30	16.80	16.10
Jęczmień	18.00	17.20	16.20
Owies	17.80	17.40	16.80

Berlin, dnia 11 października 1911 r.
Miejska rzezalnia. — Urzędowe spraw. dyrekcji.
Na sprzedaż wystawiono:

	334	sztuk bydła rogatego
w tem	135	„ buhai
	94	„ wołów
	105	„ krów i jałowic
	1906	„ cieląt
	22115	„ owiec
	16526	„ świń

Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa:
I. Bydło rogate.
A. Woły:
a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare - - - 79—86
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tucz. 76—81
c) miernie żywione, młode i starsze dobrze odżywiane - - - - - - - - - - 75—82
d) średnio pasione młode i dobrze pasione starsze - - - - - - - - - - 64—75
B. Buhaje:
a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centn. 77—83
b) miernie żywione młode, dobrze odżywiane - - - - - - - - - - 73—80
c) średnio pasione, młodsze i dobrze odżywiane starsze - - - - - - - - - - 64—75
C Jałowice i krowy:
a) mięsne, tuczone, najwyższej wagi rzeźniczej, ważące najmniej 12 centn. 70—73
b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice - - 67—70
c) miernie żywione krowy i jałowice 60—65
III. Owce:
a) najlepsze jagnięta młode i skopy rzeźne najmniej 25 funtów żywej wagi 74—82
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczne 60—72
c) miernie żywione skopy (braki) - - - 44—68
II. Cielęta:
a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta 107—139
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka - - - - - - - - - - - 103—108
c) gorsze cielęta od cycka - - - - - 93—102
IV. Świnie:
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywej wagi - 64—65
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem ważące żywo przeszło 180—220 funtów - 62—63
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi - - - - - - - - - - 61—63
d) świnie rozwinięte mało - - - - - 56—62
e) maciory - - - - - - - - - - - 55—58

Wrocław, dnia 12 października 1911.
CENY NA MĄKĘ:

Pszenna piękna	29,25—29,75 mk.
Rzanna piękna	25,75—26,25 „
Do domowego pieczenia	24,75—25,75 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha brutto.

Wrocław, dnia 11 października 1911.

	dobry tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. towar najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena
Pszenica biała	20.40	19.50	19.40	18.50	18.40	17.40
Pszenica żółta	20.30	19.40	19.30	18.40	18.30	17.30
Żyto	18.20	17.70	17.60	16.70	16.60	15.70
Jęczmień	15.50	14.80	14.20	13.50	13.40	13.00
dla brow.	18.50	18.00	17.90	16.50	00.00	00.00
Owies	17.60	17.10	17.00	16.80	16.70	16.50
Groch Wikt.	27.00	26.00	25.00	24.00	23.00	22.00
Groch mały	20.50	20.00	18.80	17.80	17.00	16.50

Bydgoszcz, dnia 11 października 1911. (Sprawozdanie izby handlowej). Pszenica słabiej, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez murzonki 199 marek, pstra 130 funtów wagi, 197 marek, czerwona 130 funtów wagi, 195 marek, pośledne gatunki niżej notowania. — Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 169 marek, 121 funtów 170 marek, 118 funtów 155 marek, 115 funtów 140 marek, pośledne gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla młynarzy 155—160 mk. — Jęczmień dla browarów 168—180 mk. — Groch pastewny 162 do 168 mk. — Owies 157—167 mk., na konsumpcję 000—000 mk. — Ceny loco Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jezuicka 5 parterre meble i całkowite wyprawy
Stolarz-Bedarfs- und Aussteuer-Gesellschaft m. b. H.
przy Farze. Telefon 207
w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

Na sezon zimowy

polecam Szanownej Publiczności wszelkie

nowości w garderobie męzkiej

Moje oddziały gotowej konfekcji męzkiej i dla chłopców przedstawiają się tak świetnie co do wyboru i jakości jak nigdy.

Moje ulstry zimowe zadziwiają wprost doborowymi materjałami i wykwintnemi fasonami nawet najwybredniejszych Panów a przytem są ceny więcej jak umiarkowane.

Ubiorki dla chłopcòw, paletociki, jopy i burki męskie w takiej ilości i rozmaitości nagromadzone, iż Szan. Publiczność może się łatwo przekonać, że powyższe artykuły tylko u mnie najkorzystniej kupuje.

Oddział miarowy mieści eleganckie materje na ubrania, paletoty i ulstry, materje tylko z pierwszorzędnych fabryk krajowych i angielskich. Dwòch doskonałych krojczych i cały zastęp wyszkolonych krawców daję gwarancją dobrego i modnego kroju.

Futra męzkie i dla pań, czapki futrzane, fusaki i jopy kożuszkowe są w olbrzymim wyborze gotowe na składzie.

Uprzejmie zapraszam do łaskawego zwiedzenia mych lokali handlowych bez przymusu kupna. Szan. Publiczność przekona się, jak wielkie korzyści zapewnia przy zakupach moje olbrzymie przedsiębiorstwo.

S. BRZESKI, Dom konfekcyjny

Poznań, Stary Rynek 61.

Telefon 603. **Telefon 603.**



W sobotę, d. 14 października wieczorem o godzinie 6 nastąpi otwarcie mego interesu w nowych lokalach przy

ulicy św. Marcina nr. 10 i Piekary nr. 1.

Przez 8 dni wyjątkowe ceny.

Kto kupi 3 płyty „Lutnia Wielkopolska“ odbierze 1 płytę bezpłatnie.

St. Pełczyński, Dom gramofonowy.

Otwarcie interesu.

W sobotę, dnia 14 października otwieramy na św. Łazarzu, narożnik ul. Książęcej i Parkowej w domu p. radnego miasta Stiltera

filią naszych składów kolonialnych, cygar i papierosów.

Prosząc o łaskawe poparcie przyrzekamy najlepszą obsługą

Z wysokim szacunkiem

Eduard Krug & Syn.

Tanie gospodarstwo.

Z powodu stosunków familijnych sprzedam moje 93 morgowe gospodarstwo pod Niborgiem z pięknemi budynkami, kompletnem inwentarzem wszelkiemi zasobami rolniczemi jak stoi i leży tylko za cenę 27,000 marek i przy wpłacie 6—9000 marek, resztę hipoteki. Ziemia wszystka pszenna z wyjątkiem 6—8 mórg żytniej. **Pospiech konieczny wszelkie ryzyko wykluczone.** Spieszne zgłoszenia przyjmuje **A. Poddany, Poznań-Posen W. 6, Kaiser-Friedrichstr. 37.**

Oberża

w mieście na prowincji, połączona z wyszynkiem, handlem kolonialnym itd., jedyną w miejscu, salą polską, w której trzy Towarzystwa odbywają zebrania, jest do sprzedania. Kapitału potrzeba 15 do 20 tys mk. Dla rzutkiego destylatora lub kupca **świetne powodzenie.** Zgł. piśm. do eksped. Wielkopol. pod nr. 4579 Agentów się wyklucza.

Mój

kram kolonialny

w dobrym biegu, 9 mórg roli z łąką budynki dobre, inwentarz żywy i martwy, sprzedam dla braku zdrowia przy małej wpłacie

J. Murawski,

Seefeld b. Samotschin Pr. Posen.

Kuźnia

jest do wydzierżawienia wraz z narzędziami z powodu choroby. Zgłoszenia do eksped. Wielkop. pod nr 4630.

Przygotowuję **uczniów** do tercji gimn. w jednym roku dobrze i dokładnie; **pensjonat i pomoc w naukach dla uczni gimnazjum.**

Jezierski,

Poznań,

Grosse Gerberstr. 13.

Majątek rycerski

przy torze kolej. Oleśnica Krotoszyn, **200 lat w rodzinie,** 670 mòrg w tem jedna trzecia lasów za 320 tys. przy wpłacie 100 tys mk. na sprzedaż. I-sza hipoteka 150 tys. prowincjonalnej kasy pomoc., która oszacowała na 248 tys. Bliższych inform. udziela upoważniony mającym chęć kupna pod lit **B. K. 5458 Rudolf Mosse, Breslau.**

Folwark

w Księstwie około 450 mórg włącznie przeszło 40 mórg bardzo dobr. łąk, komplet ze wszystkiem, jest z powodu choroby właściciela zaraz do sprzedania lub na kamienicę przy dopłacie do pomijania. Zgłoszenia pod adresem: Postlagerk, 235 Posen O. 1.

Ucznia

syna uczciwych rodziców z dobrem wychowaniem przyjmie zaraz **W. Jarczewski,** handel łakoci, win i cygar. Kościan—Kosten.

Dzielny

majster-ceglarz

z kaucją do parowej cegielni z roczną produkcją 2 miljonów cegieł może się zgłosić z podaniem referencji i żądanej pensji. Miejsce jest do objęcia od 1. stycznia 12

Spółka Ziemska

E. G. m. b. H.

Ostrowo in Pos.

Zdatny, trzeźwy i uczciwy

włódarz

potrzebny od 1. 1. 12 lub zaraz **w Dom. Urbanowo** p. Opalenica

---

Dom. Trzebaw per Stęszewo potrzebuje od 1. 1. 12.

szwajcara

z odp. pcrz do oprzątn. i oddoju co najmniej 100 krów.

Na kredyt

Zachwycające nowości w konfekcji damskiej, męzkiej i dla dzieci.

:-: **Materjały na suknie.** :-:

Meble, towary wyścielane, dywany, firanki, zegary, obrazy.

Mała wpłata! Dogodna odpłata!

Ceny umiarkowane!

Aufricht & Mandowsky

Poznań, ul. Wrocławska 38.

Największy dom towarowy na odpłatę na Wschodzie.



Immalin-

jest najlepszy

Środek do czyszczenia



Wszędzie do nabycia.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo - Przemysłowego

Kwilecki, Potocki i Sp.

plac Wilhelmowski nr. 3 I piętro.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 M począwszy i płacą od 3—4 i pół procent wedle umowy.

Kilku dzielnych ślusarzy maszynow.

oraz **dzielny narzędziowy** zaraz zgłosić się mogą

M. Kornobis, Gostyń, fabryka maszyn rolniczych.

Pomocnik gorzelniczy

na 20 mrk. miesięcznie i wolne utrzymanie potrzebny zaraz Zgłoszenia z podaniem wieku do zarządu gorzelni w **Łabiszynie** Labiszyn—Netze. 4627

Maszynista

samotny biegły w prowadzeniu parowych młocarni oraz reparacji tychże najchętniej taki, który jest obeznany z tokarnią potrzebny na stałe zatrudnienie i dobrą płacę, świadectwa pożądane. Zgłoszenia **F. Lemiszewski, Gorzyce p. Miłosław.**

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.